

Dzień XV Poniedziałek 4.12.2017

Rdz 37, 12 – 36

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wyobrażę sobie sytuację z życia Józefa.

Prośba o owoc: prosić o łaskę poznania relacji, które doprowadziły mnie do miejsca w którym jestem.

1. Ojciec i Syn. Józef jest umiłowanym synem swego ojca Izraela. Relacja z ojcem, ale także Jego wyjątkowe zdolności zaślepiają Jego braci. Nie umieją oni spojrzeć łaskawie na miłość, która łączy ich brata z ojcem, nie umieją z podziwem patrzeć na zdolności Józefa. Staje się On ich wrogiem, choć nie wyrządził im żadnej krzywdy. Zobacz na swoje relacje z twoim rodzeństwem lub bliskimi, zobacz, co jest powodem radości i dumy, a co rodzi zazdrość, zawiść czy nawet nienawiść.

2. Odarcie z szat. Obnażenie Józefa jest bardzo podobne do obnażenia Jezusa. Spowodowane ślepą nienawiścią, uczynione przez najbliższych, mające na celu poniżenie i ośmieszenie. Jak często my stajemy w podobnej sytuacji. Będąc ośmieszani, ale także będąc w roli tego, który dokonuje aktu obnażenia. Spójrz na motywację, na swoje pragnienia. Zobacz jak wiele w życiu zależy od intencji. Możemy też być w takich sytuacjach, kiedy stajemy się jak Ruben, który nie może przeciwstawić się całej machinie nienawiści, ale podstępem próbuje ocalić życie Józefa. Jest on wierny w sytuacji krytycznej.

3. Wzruszenie. Józef zostaje sprzedany, jego szata zostaje wykorzystana jako dowód oszustwa. Bracia w fałszywej postawie stają przed ojcem. Od tego momentu rodzina jest podzielona nie tylko emocjonalnie, ale i faktycznie. Józef zaczyna życie na dworze Faraona, Ojciec pograża się w smutku. Bracia stają się zakładnikami zła. Nie mogą żyć w prawdzie, nie mają oparcia w zdolnościach Józefa, nie mogą szczerze stanąć przed ojcem. Spójrz na nieszczerości, które są twoim doświadczeniem.

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XVI Wtorek 5.12.2017

Rdz 45, 1 – 15

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wyobraż sobie spotkanie twojej rodziny.

Prośba o owoc: proś o łaskę przyjęcia historii twojej rodziny.

1. Józef został sprzedany przez braci, odrzucony. Powodem była zazdrość o przychylność Ojca. Relacje w rodzinach nie są sprawiedliwe, jest w nich także dużo złości, zazdrości, ukrywania prawdy, można powiedzieć – ludzkiej biedy. Zobacz jak jest twoja rodzina, jakie w niej panują relacje, jakie ty w niej zajmujesz miejsce? Zobacz jaką rodzinę tworzysz dziś, lub jaka rodzina jest twoim pragnieniem. Zobacz na relację z twoimi dziećmi, żoną, mężem, zobacz jakie masz wyobrażenie o rodzinie i powierz je Bogu.

2. Rozwój mimo tak wielkiej krzywdy, jaka spotkała Józefa w życiu nie załamuje się, ale korzystając z darów jakie posiada odnosi sukces. Być może osamotnienie, brak wsparcia najbliższych stają się dla niego największą mobilizacją do działania. Co w twoim życiu zawdzięczasz rodzinie? Co jest raczej hamulcem na drodze twojego rozwoju?

3. Wzruszenie Historia Józefa pokazuje, że Bóg może działać w każdej sytuacji. Działanie Boga jest jednak uzależnione od współdziałania z Jego łaską. Józef przebacząc braciom współdziała z Bogiem. Dlatego także w życiu braci po wielu latach zaczyna panować pokój. Czy w Twoim życiu jest miejsce na przebaczenie, wzruszenie, rozmowę? Czy umiesz akceptować swoją historię, czy umiesz do niej sięgać, aby jeszcze bardziej rozlewała się łaska Pana boga?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XVII Środa 6.12.2017

Mt 18, 23-35

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: zobacz człowieka stojącego przed królem i proszącego go o litość.

Modlitwa o owoc: o przebaczenie tym, którzy mnie skrzywdzili i przebaczenie sobie.

1. Ile przebacza Bóg. Człowiek w przypowieści jest dłużny niewyobrażalny dług. Dług, którego nie można spłacić. Tak też jest z każdym grzechem. Król może darować dług lub wtrącić do więzienia. Po popełnionym grzechu nie możemy wrócić do Króla z propozycją spłaty długu lub odpracowania go. Sami z siebie nie możemy uporać się z grzechem i jego skutkami. Tylko Jezus może nam odpuścić winy. Mężczyzna prosząc o odłożenie spłaty długu używa ludzkiej logiki. Czasem myślimy, że ciężka pokuta naprawi grzech, umniejszy go, przywoła więcej miłosierdzia. W rzeczywistości nic takiego się nie dzieje. Bóg odpuszcza nam wszystko za darmo. Jedyne, o co możemy Go prosić, to miłosierdzie.

2. Ile przebacza człowiek. Zdarzają się momenty, kiedy ktoś wyrządza ci krzywdę, zaciąga dług wobec ciebie. Dług ten jest jednak zawsze nieporównywalnie mniejszy od tego, darowanego nam przez Boga. Bóg zaprasza cię do naśladowania. Byś dalej przekazywał to, co od Niego dostajesz. Spójrz na twoje postawy przebaczenia, czy oczekujesz przeprosin, czy robisz coś w zamian? Czy oczekujesz skruchy? Czy jesteś bezwarunkowy? Czy odkładasz sprawę na później? Jezus nie czeka, Jego działanie jest natychmiastowe i bezwarunkowe.

3. Konsekwencja braku miłosierdzia. Człowiek z Ewangelii jest niemiłosierny jedynie kilka godzin, i w te kilka godzin stracił wszystko. Można to porównać do zamykania się w sobie, obrażania, oddalania od kogoś, milczenia, omijania z daleka. To może być też czas zwlekania z okazywaniem miłosierdzia. Jest to trochę wydawanie wyroku na siebie samego. Wtrącanie się w niewolę braku przebaczenia. Gotowość na spotkanie z Bogiem to ciągła gotowość serca na przebaczenie tu i teraz.

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XVIII Czwartek 7.12.2017

Mk 5,21-43

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wejdź w tłum i poczu temperaturę wydarzeń, spójrz na pokorę Jaira i umęczoną chorobą kobietę.

Modlitwa o owoc: o łaskę doświadczenia dotyku, który prowadzi do uzdrowienia.

1. Dotyk tłumy. Ewangelista pisze, że na Jezusa napierały tłumy. Ludzie dotykali Go zewsząd. Ich dotyk jest jednak bardzo powierzchowny. Otaczali go różni ludzie. Jedni nieświadomi są kim jest Jezus, innym zaś spowszedniał i nie wierzą, że ten dotyk może zmienić cokolwiek w ich życiu. Widzą wielkie dzieła, jakich Jezus dokonuje, a jednak niewielu dotykało Go z sercem przepelnionym wiarą. Spróbuj odnaleźć siebie w tym tłumie. Gdzie jesteś? Jesteś anonimowym uczestnikiem rzeki ludzi płynącej obok Jezusa czy jesteś może bardzo blisko, może masz szansę dotknąć Jezusa? Co się dzieje w twoim sercu, jakie uczucia ci towarzyszą?

2. Ręce Jezusa. Do Jezusa przychodzi Jair. Prosi, aby położył ręce na jego chorą córkę. W tej rozpaczliwej prośbie jest ogromna determinacja i wiara. Przełożony synagogi, człowiek poważany i szanowany pada na kolana błagając Nauczyciela o uzdrawiający dotyk dla swojego dziecka. On wierzy, że ręce Jezusa są w stanie ocalić życie jego córki. Jezus chce dotykać w nas przede wszystkim przyczyn naszych zranień i chorób. Zwraca się do dziecka słowami Talitha kum, które są najczulszym zwrotem, jakim można zwrócić się do dziecka. To jest ten moment, kiedy sami nie jesteśmy już w stanie się podnieść, kiedy pogrążeni jesteśmy w grzechu i niemocy. Czy pozwolisz Jezusowi dotknąć swoich ran? Stań przed Nim i poproś, aby położył swoje ręce w miejsca, które wymagają uzdrowienia. Jakie to są miejsca? Co czujesz, kiedy Jezus jest tak blisko, kiedy dotyka twoich bolących miejsc, kiedy mówi do ciebie najczulej: Talitha kum, dziewczynko/chłopcze, mówię ci wstań?

3. Jezus dotknięty przez kobietę. Dotyk kobiety cierpiącej na krwotok miał jednak inny ładunek emocjonalno-duchowy. To nie było tylko przypadkowe dotknięcie płaszczą Jezusa. Ten dotyk był pełen zaangażowania i niespotykanej determinacji oraz niezłomnej wiary. Ona, podobnie jak Jair, nie miała wątpliwości, że wystarczy, iż dotknie szat Jezusa i zostanie wybawiona od nękającej ją latami dolegliwości. Jej dotyk w pełni wyraził wiarę w działanie zbawczej mocy Jezusa. Dotyk tej kobiety prowadzi do uzdrowienia. Do czego prowadzi twój dotyk? Przyjrzyj się, jak ty dotykasz Jezusa? Czy Go w ogóle dotykasz? Podobnie jak u Jaira, wiara była tu decydującym czynnikiem i warunkiem uzdrowienia; czy wierzysz, że dotyk Jezusa może uzdrowić najgłębsze rany twojego serca i ciała? Czy wierzysz, że On może nie tylko cie uzdrowić ale także wyrwać ze śmierci w najczarniejszych momentach twojego życia?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XIX Piątek 8.12.2017

Mk 8,22-26

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: spróbuj wczuć się w doświadczenie bycia zupełnie niewidomym, zdany na łaskę innych.

Modlitwa o owoc: o łaskę uzdrowienia wzroku.

1. W ciemności. Los niewidomego człowieka, w sensie fizycznym i dosłownym, jest niezwykle trudny. Na wrodzoną i trwałą ślepotę nie ma lekarstwa. Jedynie nadprzyrodzona interwencja może rozwiązać taką niepełnosprawność. Najbliższym kompanem niewidomego jest ciemność. Spróbuj zobaczyć wytrwałość i determinację niewidomego w dążeniu do spotkania z Jezusem. Pomyśl, co musi się stać, abyś tak zawołał do Jezusa.

2. Przebaczyć ludziom. Niewidomy nie jest sam. Przeprowadzają go do Jezusa jacyś ludzie. Wokół niego przewija się również wielu ludzi ciągnących za Jezusem. Ludzi, którzy może czasem utrudniają to spotkanie i starają się swoim zachowaniem sprowadzić go do jego ciemności. Życie niewidomego jest niejednokrotnie wymagające także dla tych, którzy są obok. Może dlatego niewidomy postrzega ich jak drzewa. Sprawdź w sercu czy nie leżą tam zadawnione, stare urazy do ludzi, którzy utrudniali bądź utrudniają mi spotkanie z Bogiem. Jaki jest mój wzrok, jak postrzegam ludzi?

3. Poznać i być poznany. Fizyczna ślepotą jest w tej perykopic Ewangelii także pewnym symbolem. Człowiek niewidomy nie widzi ludzi lub widzi ich jak drzewa. Ułomność wzroku nie pozwala rozpoznać piękna stworzonego świata, subtelności czułych znaków i najdrobniejszych prezentów, jakimi obdarzył mnie Bóg. Ślepotą serca utrudnia także rozpoznanie piękna relacji z drugim człowiekiem, który jest darem, i dla którego ja jestem darem. Owocem spotkania Jezusa i otrzymania uzdrowienia jest fakt, że my widzimy Jezusa, a Jezus widzi nas. Otwiera się w nas przestrzeń i głębsze pragnienie poznania Jezusa oraz, aby być coraz bardziej poznawanym przez Niego, aby ta relacja miała głębokie odbicie w naszych relacjach z innymi. Jezus dokonuje jednak uzdrowienia etapowo. Wymaga wyjścia na osobności. Zarówno niewidomy, jak i Uzdrawiający potrzebują więcej czasu, większej bliskości i intymności. Jak widzę Jezusa? Jak Go widzę rano, po przebudzeniu, a jak w czasie pracy, jak w kościele, a jak spotykając się z ludźmi? Po czym Go rozpoznaję i czy daję się Jemu poznawać? Czy daję się uzdrawiać? Czy krzyczę za Nim, aby uzdrowił mój wzrok?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XX Sobota 9.12.2017

Mk 2,1-12

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: zobacz Jezusa, który mówi. Zobacz tłum ludzi i tych, którzy spuszczają paralityka przez dach. Gdzie znajdujesz siebie w tej scenie? Jakie uczucia ci towarzyszą?

Modlitwa o owoc: prośba o odwagę i otwartość na przyjęcie uzdrowienia Jezusa.

1. Przynieśli do Niego paralityka. Czterech mężczyzn przynosi paralityka do Jezusa. Muszą zrobić dziurę w dachu, aby przedostać się przez tłum. Chcą i znajdują sposób, aby pokonać przeszkody stojące na drodze do spotkania z Jezusem. Co mogło ich łączyć? Skąd taka determinacja? Możliwe, że nie wszystkim się to podobało, może tym wszystkim, którzy stali na zewnątrz w tłumie, w spiekocie i niewygodzie. Dziura w dachu jest jedynym sposobem, aby chory mógł trafić do Jezusa. Czasem mała szczelina w sercu (owa dziura w dachu) wystarczy Jezusowi, aby nas uzdrowić, nawet, jeśli sami nie mamy wystarczającej siły, aby przyjść. Wystarczy, że uchylimy Bogu rąbek naszego serca, że zapagniemy uzdrowienia. Zamknięcie serca jest zawsze oznaką buntu. Bardzo często zamyka nas nieprzebaczenie lub karmienie żalu. Jakie żale wciąż dokarmiam i jakie urazy pielęgnuję w sobie? Czy znajduję szczelinę w sercu, przez którą Jezus może wejść, rozjaśnić i uzdrowić moje życie? Znajdę też ludzi, którzy doprowadzili mnie kiedyś do Jezusa.

2. Synu, Twoje grzechy są odpuszczone. Jezus widząc wiarę ludzi, którzy przynieśli paralityka wypowiada słowa uzdrowienia. Tak, uzdrowienia. Odpuszczenie grzechów bowiem rodzi uzdrowienie. Uzdrowienie jest ściśle związane z przebaczeniem, z odpuszczeniem. Pan Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem nam win. On zna nasze słabe ciała i przebiegłe serca. Umiłował nas i odkupił, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami. Jego miłość jest stała, jest constans, jest niezmienna i wierna. To my boimy się przyjęcia naszej grzeszności, bo to wiąże się z przyznaniem, że sami nie potrafimy poradzić sobie ze swoim grzechem. Czy wierzę w tak miłosierne serce Boga? Czy ufam, że żaden grzech i żadne przewinienie nie jest w stanie tak mnie sparaliżować i odłączyć zupełnie od Jego miłości?

3. Wstań i idź. Ku zdziwieniu nauczycieli Pisma Jezus rozkazuje uzdrowionemu wstać, wziąć swoje nosze i iść. On działa jak ktoś, kto ma moc. Uzdrowiony nie mówi nic w tej scenie. Może jest zaskoczony tym, co się stało. Jezus jednak nie zostawia go w tym zagubieniu. Posyła go. Przypomnij sobie sytuacje, w których czułeś się zaskoczony działaniem Boga w twoim życiu. W tych rekolekcjach spotykasz się ze sobą ale też z Bogiem w Jego Słowie. On zaprasza cię do różnych rzeczy. Do czego zaprasza cię dziś? Może to będą niewielkie rzeczy, coś niespektakularnego

ale konkretnego. Zauważ, że uzdrowiony człowiek nie wypowiada ani słowa, a jednak ludzie widząc go wychwalają wielkość Boga. Dawanie świadectwa często kojarzy nam się z wielością wypowiedzianych słów, a przecież wystarczy tylko zgodzić się być przemienionym przez Jezusa.

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojciec Nasz.

Dzień XXI Niedziela 10.12.2017

Medytacja Powtórkowa